

Zródleńko

Kwartalnik Wodociągów Częstochowskich SA



POŁAWIACZE DESZCZU & SATURATOROWE SZALEŃSTWO

Od kilku tygodni we wszystkich lokalnych mediach jednym z ciekawszych tematów jest akcja „piję wodę z kranu”. W telewizji „Orion” można obejrzeć 70 sekundowy spot promujący tę akcję społeczną, gdzie o zaletach naszej wody mówi kucharz - Andrzej Szuszkiewicz, lekarz - dr Irena Ogrodniczak i siatkarz - Bartosz Janeczek. (czytaj strona 2).





Częstochowska kranówka doskonała od 88 lat.

Wiele gazet napisało o naszej akcji, ale dopiero saturator, który po raz pierwszy stanął na placu Biegańskiego w piątek rano - 3 lipca, wywołał prawdziwą sensację. Krótkie spoty wyświetlane były także na dwóch telebimach przez cały czerwiec. W pierwszą sobotę lipca naszą wodę wprost z wodociągu wypilo 3 tysiące osób. Degustacja trwała do późnych godzin wieczornych. Wodę z saturatora można pić z gazem lub bez. Podajemy też różne soki: malinowy, wiśniowy, pomarańczowy i truskawkowy. Woda z kranu cieszy się ogromnym zainteresowaniem, potwierdzili to liczni pijący w kolejne soboty. Odwiedziło nas też sporo pracowników i sympatyków przedsiębiorstwa. Klienci natomiast zadają dużo pytań dotyczących bezpieczeństwa wody z kranu. Niektórzy nie wierzą, że kranówka, bez żadnych dodatków, ma tak wspaniały



smak. W zasadzie każdy zadaje jakieś pytanie. Potwierdza, się więc jak ważne są tego typu promocje firmy i wszelkie akcje informacyjne. Upalne lato to idealny moment na tego typu reklamę a saturator, u wielu osób, kojarzy się sentymentalnie i pozytywnie z minionym czasem. Jesteśmy jednak bardziej nowoczesni, bo podajemy wodę w jednorazowych kubeczkach - nie jak kiedyś w szklankach pobieżnie optukiwanych po użyciu. Nasz saturator jest inny, niż ten z PRL-u. Waży prawie 300 kg, jest dość duży, ma dodatkową chłodziarkę, co zapewnia przyjemną temperaturę



Fot. Marcin Szpądrowski

wody, ma trzy krany - dwa do wody gazowanej jeden do „zwykłej”. Dodatkowo na placu Biegańskiego także od początku lipca stoi kurtyna wodna, która podczas upału zrobiła prawdziwą furorę, co można zobaczyć na zdjęciach. Kurtyna jest włączana każdego dnia i działa do wieczora gdy tylko jest ciepło. Moda na tego typu urządzenia od lat jest w krajach o cieplejszym klimacie - w Hiszpanii czy Grecji, ale chyba nikt tak wspaniale się przy niej nie bawił jak częstochowianie. Akcja potrwa całe lato. Saturator z darmową wodą z kranu będzie towarzyszył wszystkim miejskim imprezom na placu Biegańskiego i na promenadzie Niemena. W planach jest też odwiedzenie Olsztyna (ostatni weekend wakacji) i Kłobucka. Akcję można śledzić na Facebooku. Przy tej okazji chciałam serdecznie podziękować wszystkim osobom, które angażują się w wodociągową akcję, bo każdorazowe przygotowanie sobotnich promocji to sporo pracy a spędzanie kilku godzin w upale rozdając ulotki, baloniki i wodę to praca miła, ale i ciężka. Zostało jeszcze trochę weekendów a wciąż napływają prośby, by saturator towarzyszył różnym imprezom, więc pracy będzie sporo.

Dodatkowo w ostatni weekend sierpnia w ramach obchodów Światowego Dnia Wody oraz Światowego Tygodnia Wody, nasi pracownicy będą określać indywidualny ślad wodny zainteresowanym, którzy odwiedzą stoisko promocyjne.

Karolina Kowalska



MEDAL ZA EUROPEJSKĄ JAKOŚĆ

„Nowoczesne, spełniające najwyższe europejskie standardy i normy, zgodne z przepisami oraz przyjazne klientom” – tak Business Centre Club ocenia usługi, świadczone przez nasze Przedsiębiorstwo i nagradza spółkę Medalem Europejskim.

Uroczystość wręczenia prestiżowych nagród prężnym polskim przedsiębiorstwom miała miejsce w Teatrze Wielkim w Warszawie. W imieniu Wodociągów Częstochowskich Medal Europejski od BCC odebrał prezes.

Niekomercyjny, ogólnopolski konkurs „Medal Europejski” ma kilkunastoletnią tradycję. W tym roku nagrody przyznawane były po raz 16. Przedsiębiorstwo cieszy się wsparciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i honorowym patronatem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z siedzibą w Brukseli. O nagrodę zabiegają polskie przedsiębiorstwa, które bez kompleksów mogą swoimi produktami i usługami konkurować na unijnym rynku, stosując się do norm europejskich,



utrzymują dynamikę rozwoju i gwarantują swoim klientom najwyższe standardy. Medal Europejski to kolejne w tym roku prestiżowe wyróżnienie dla Wodociągów Częstochowskich.

Redakcja

AUDYT NADZORU ZINTEGROWANEGO SYSTEMU ZARZĄDZANIA I SYSTEMU EMAS



W dniach od 9 do 12 czerwca br. w Przedsiębiorstwie odbył się audyt nadzoru II Zintegrowanego Systemu Zarządzania połączony z weryfikacją systemu EMAS. Audytorzy Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji badali realizację wybranych procesów w poszczególnych komórkach organizacyjnych, w tym m. in.: proces obsługi klienta, nadzór nad infrastrukturą, zakupy inwestycyjne i materiałowe, nadzór nad siecią wod. -kan., gospodarkę wodomierzową, zarządzanie zasobami ludzkimi, gospodarkę odpadami, dokumentację systemową, audyty wewnętrzne, działania korygujące i zapobiegawcze i wiele innych. W przekazanym raporcie z audytu, Audytorzy PCBC wskazali mocne strony Przedsiębiorstwa, w tym: zarządzanie Przedsiębiorstwem i ZSZ z pełnym zaangażowaniem Kierownictwa, Pełnomocników Zarządu ds. ZSZ, liczne wyróżnienia, pozytywny wynik finansowy, bardzo dobry nadzór nad realizacją audytowych procesów prowadzonych w Przedsiębiorstwie – stosowanie adekwatnych mierników/wskaźników procesów głównych i porównywanie ich z tego typu wskaźnikami/miernikami występującymi w innych przedsiębiorstwach wodociągowych, dobry nadzór nad zarządzaniem środowiskowym – systematyczne ograniczenie zanieczyszczeń emitowa-

nych do środowiska, systematyczne działania proekologiczne dla społeczności lokalnej oraz dobrą komunikację ze społecznością lokalną, podnoszenie wiedzy pracowników Spółki poprzez szkolenia. Ponadto, audytorzy PCBC zwrócili uwagę na potencjały do doskonalenia: dalsze doskonalenie dokumentacji systemowej w związku z nowymi wydaniem norm ISO 9001 i ISO 14001 w 2015r.; wdrożenie procesu projektowania, doskonalenie identyfikacji różnic pomiędzy spostrzeżeniem a niezgodnością, zwracanie uwagi na oznakowanie różnic wysokości przy wejściach do obiektów, rozważenie możliwości umieszczenia w Deklaracji Środowiskowej wskaźników istotnych dla pracy Przedsiębiorstwa dalsze doskonalenie Deklaracji Środowiskowej. Podsumowując audyt Przedstawiciele PCBC potwierdzili prawidłowe utrzymywanie, nadzorowanie i doskonalenie Systemu funkcjonującego w Przedsiębiorstwie. Certyfikat został utrzymany. W maju 2016r. planowany jest audyt odnowienia ważności certyfikatu ZSZ. *Podczas przeprowadzonego audytu bardzo dobrze zaprezentowaliśmy wyniki naszej pracy, za co Wszystkim Pracownikom dziękujemy.*

Edyta Szczepanik

Pić, albo nie pić - oto jest pytanie.



Ile wody jest w człowieku?

Woda stanowi: 60-70% masy dorosłego człowieka, 75% masy dziecka, ponad 80% wagi noworodka.

Odwodnienie & przewodnienie

Woda jest czynnikiem termoregulacji organizmu. Pot ochładza organizm. Zmniejszenie ilości wody o 2% może spowodować zawroty głowy, nudności, problemy z koncentracją oraz osłabienie. Przy długotrwałej niewystarczającej ilości wody pojawia się suchość skóry, śluzówek, czy tworzenie się kamieni nerkowych. Utrata 10% wody, zazwyczaj powoduje śmierć.

Ponieważ ciało ludzkie codziennie traci wodę poprzez pot, mocz i wydychane powietrze ważnym jest jej uzupełnianie. Ile powinna wynosić dzienna dawka wody? Co najmniej 2 l. Ale nie należy przesadzić w drugą stronę, ponieważ wodę można również przedawkować. Przedawkowanie wody nazywane jest zatruciem wodnym lub przewodnieniem. Nagły przyrost ilości wody w organizmie wpływa negatywnie na gospodarkę wodno-

INSTRUKCJA PICIA WODY

neralną. Skutkiem przewodnienia jest uczucie osłabienia, silny ból głowy, rozkojarzenie, utrata świadomości, nudności, wymioty i wstrzymanie akcji oddechowej. Spowodowane jest to rozcieńczeniem krwi, której zwiększonej ilości nie nadąża pompować serce. W krótkim czasie następuje obniżenie poziomu sodu we krwi oraz pęcznienie komórek organizmu.

Jak pić wodę?

Najbardziej efektywne jest spożywanie niewielkimi łykami, co kilka chwil. Powoduje to lepsze nawodnienie, niż jednorazowe wypicie dużej ilości płynu. Woda zmieszana z sokiem 100% w stosunku 1:1, z dodatkiem odrobiny soli kuchennej umożliwi szybkie nawodnienie organizmu podczas wysiłku.

Z gazem czy bez gazu?

Zaleca się picie wody niegazowanej. Woda gazowana CO₂ może mieć jednak pozytywne działanie szczególnie u osób będących na diecie odchudzającej, powodując zmniejszenie apetytu oraz zaraz po zakończeniu wysiłku fizycznego kiedy to powoduje szybsze nawodnienie organizmu.

Tak więc pijmy wodę z rozważą, bo po odejściu od kranu reklamacji nie uwzględnią się.

Michał Kostrzyca

II MIEJSCE WŚRÓD WODOCIĄGÓW

Nasze Wodociągi zajęły II miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Przedsiębiorstw Wodociągowych „Wodociągi Polskie”, organizowanym przez Polską Agencję Przedsiębiorczości. Doceniono nasz wpływ na rozwój regionu oraz działania na rzecz podniesienia jakości życia mieszkańców. W trakcie badania pod uwagę brane były: wskaźnik procentowy skanalizowania aglomeracji, działania edukacyjne dla mieszkańców, działania promocyjne w zakresie jakości wody, posiadana infrastruktura badawcza oraz nakłady na inwestycje finansowane z Unii Europejskiej. Wyniki rankingu zostały opublikowane na łamach „Forum Przedsiębiorczości” w Dzienniku Gazecie Prawnej oraz „Biznes Plus” w Gazecie Wyborczej. Z uwagi na to zaszczytne wyróżnienie zostaliśmy jednocześnie zaproszeni na III Polski Kongres Przedsiębiorczości, w którym wezmą udział przedstawiciele świata nauki, biznesu i samorządu. Po-



Izba Gospodarcza

WODOCIĄGI POLSKIE

przednie konferencje zaowocowały zaangażowaniem i ścisłą współpracą z takimi podmiotami jak: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bank Gospodarstwa Krajowego, Polskie Centrum Akredytacji czy Polska Izba Ekologii. W efekcie, nadchodzący Kongres to ponad 20 paneli dyskusyjnych, 2 dni rozmów poświęconych poszcze-

gólnym sektorom gospodarki, w tym konferencja poświęcona branży wodociągowo – kanalizacyjnej. Patronat merytoryczny nad sesją objęło Stowarzyszenie Zachodniopomorskie Forum Wodociągowe. Jednym z prelegentów będzie prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. Patronat honorowy nad kongresem objęło m. in.: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Redakcja

XVII TURYSTYCZNY RAJD SAMOCHODOWY

Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej wraz z Kołem Terenowym nr 9 przy Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego SA w Częstochowie, zorganizowało już po raz 17 tradycyjny Turystyczny Rajd Samochodowy. Rajd odbył się 9 maja 2015 r. Wystartowano z parkingu przy Wodociągach, które były sponsorem i współorganizatorem imprezy.

Wszystkie załogi dojechały do mety według załączonej mapy. Uczestnicy Rajdu musieli zmieścić się w limicie kilometrów, limicie czasu przejazdu oraz odnaleźć i opisać charakterystyczne punkty znajdujące się na trasie. Na mecie, na terenie Ujęcia Wody „Wierzchowisko”, zmęczeni uczestnicy pokrzepili się wielkim chlebem, kielbaską, kaszanką, karkówką z grilla oraz staropolskim żurem. Wszystkie te specjalty przygotował sponsor.

Zwycięzcy:

- I miejsce Anna i Adam Tomasz
- II miejsce Piotr Siwek, Janusz Siwek
- III miejsce Izabela i Michał Majer
- IV miejsce Patrycja Bokwa, Robert Szewczyk

Impreza ta organizowana przez Stowarzyszenie, integrująca środowisko akademickie: absolwentów, pracowników i studentów PCz, cieszy się od lat dużą popularnością i gromadzi zarówno wielu stałych, jak i z roku na rok wciąż nowych uczestników.

Krzysztof Nowak



LIGA ŚWIATOWA OD ZAPLECZA



Kto cierpliwie czekał, ten się doczekał... prestiżowa Liga Światowa nareszcie w Hali Widowiskowo-Sportowej w Częstochowie. Dwie siatkarskie reprezentacje z TOP-owej światowej półki, nietuzinkowe emocje, a przede wszystkim kawał dobrej siatkówki – to wszystko (...i o wiele więcej) miało miejsce w pierwszy czerwcowy weekend w naszym mieście, bo właśnie wtedy siatkarze reprezentacji rozegrali zwycięski dwumecz z „niepokorną” reprezentacją Iranu. Dlaczego „niepokorną”? – Persowie, jak mało kto są strasznie nieprzewidywalni. Nigdy nie wiadomo, czy po dzisiejszym „srogim laniu”, jutro nie staną do walki, jak równy z równym. Reprezentacja Iranu nie uznaje wyższości przeciwnika, jest nieule-



Fot. Agnieszka Zyskowska

gła i krnąbrna. Pewnie dlatego przebojem wdarła się na siatkarskie salony, a ich ciekawa i niebanalna gra cieszy oko każdego kibica.

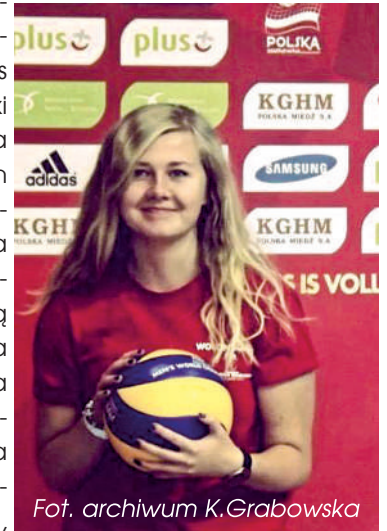
Z całą pewnością wielką niespodzianką Ligi Światowej jest wynik sportowy reprezentacji Rosji. Niespodzianką – tylko dla polskich kibiców, bo dla Rosjan tegoroczna „światówka” to blamaż i koszmar, o którym pewnie chcieliby zapomnieć. Wynik najgorszy od 18 lat, a jego konsekwencje już znamy..... dymisja trenera Andrieja Woronkova. Ostateczny wynik Rosji po LŚ – rozbrat z „elitą” – i gdyby tak miało być, to w przyszłorocznej Lidze Światowej na pewno nie zmierzmy się z Rosjanami.

Wiadomo już, że rosyjska federacja siatkówki wystąpiła do FIVB z wnioskiem o dopuszczenie Sbornej do przyszłorocznych rozgrywek, jednak decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Czy Rosjanie, pomimo porażki, powinni grać w pierwszej dywizji????

Ale nie o reprezentacji Iranu i Rosji ten artykuł.

Mecze Ligi Światowej to nie tylko wielki splendor i najlepsi zawodnicy, to także mała częśćka, bez której zawaliby się cała organizacja sportowego widowiska, czyli wolontariusze. Skąd się biorą i czym się zajmują? – o tym z liderką wolontariatu sportowego Kasią Grabowską.

Dlaczego wolontariat i dlaczego siatkówka? Składa się na to wiele czynników. Od zawsze uwielbiałam sport. W czasach szkolnych uprawiałam tenis, koszykówkę i siatkówkę, do czasu niedawnej kontuzji jeździłam na nartach i dalej grałam w tenisa. Ponadto jestem ogromnym fanem sportu – cały czas kibicuję i śledzę rozgrywki wielu dyscyplin, zwłaszcza siatkówki i tenisa. Jestem częstochowianką, więc szybko przekonałam się, że piłka siatkowa jest sportem wyjątkowym. Sport jest też ze mną na studiach – zarówno praca licencjacka, jak i magisterska są z nim związane. A skąd wolontariat? Dzięki niemu można zobaczyć jak sportowe przedsięwzięcia działają od środka, być ich częścią w większym stopniu, niż tylko kibica. Jest się kimś, kto dokłada pewną cegiełkę do ich zbudowania.



Fot. archiwum K. Grabowska

Co właściwie skłania wolontariuszy do pracy przy imprezach sportowych? Przecież równie dobrze można kupić bilet, albo obejrzeć mecz w TV i nie mieć „na głowie” obowiązków. Ciężko mi mówić za wszystkich. Tak jak wspominałam wcześniej uwielbiam sport i od zawsze ciekawiło mnie jak powstaje ten cały spektakl. Zupełnie inaczej odbiera się go widząc i odczuwając go bezpośrednio, w hali, a co dopiero jeśli można w jakimś stopniu przyczynić się do jego funkcjonowania.



Fot. Agnieszka Zyskowska

W jakich imprezach uczestniczyłaś jako wolontariuszka? Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej, Liga Światowa: Polska-Brazylia (2014) i Polska-Iran, Turniej Finałowy Mistrzostw Polski w Siatkówce Piłkowej Kobiet i Mężczyzn, Turnieje Finałowe Mistrzostw Polski Kadetów i Juniorów w Piłce Siatkowej, Międzynarodowy Turniej w Piłce Ręcznej Mężczyzn, Towarzyski Mecz Piłki Ręcznej: Polska-Dania, Turniej Finałowy Akademickich Mistrzostw Polski



Fot. Agnieszka Zyskowska

w Siatkówce Mężczyzn, 35. PZU Maraton Warszawski, VII i VIII Międzynarodowe Mistrzostwa Krakowa w Biegu Górskim „Bieg Trzech Kopców”, Olimpiady „Sprawni Inaczej”.

Jak długo działasz w wolontariacie sportowym? Pierwszy raz z wolontariatem sportowym zetknęłam się będąc jeszcze w gimnazjum, a było to w 2006 roku. W mojej szkole nauczycielka wychowania fizycznego szukała chętnych do zgłoszenia się na wolontariat przy organizacji Olimpiady „Sprawni Inaczej” organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Częstochowie.

Czym zajmujecie się jako wolontariusze na meczach siatkarskich? To zależy od skali przedsięwzięcia. Podczas Mistrzostw Świata wolontariusze byli przydzielani do specjalnych działów, a były to np. animacja, marketing, służby informacyjne, biuro prasowe, akredytacje, VIS (Volleyball Information System), moppersi, służby medyczne + doping. W zależności od działu, do obowiązków wolontariuszy należało: wsparcie biura zawodów, brandowanie obiektu (oznakowanie logiem imprezy), pomoc służbom medycznym, wsparcie biura akredytacji, obsługa boiska, pomoc ekipie VIS, przeprowadzanie i spisywanie wywiadów, roznoszenie statystyk, wsparcie spikera, sprawdzanie biletów i wskazywanie miejsc siedzących itd. W związku z tym, że Liga Światowa to tylko dwumecz, tych zajęć jest mniej niż na Mistrzostwach Świata, które trwały kilka tygodni. Nasza grupa wolontariuszy zajmowała się rozkładaniem białych i czerwonych kartoników dla kibiców oraz roznoszeniem statystyk w trakcie meczu.

Praca przy organizacji imprez sportowych to satysfakcja, samorealizacja, możliwość uczestniczenia w wielkim wydarzeniu? Czy może jednak coś innego? Praca wolontariusza niesie ze sobą wiele odczuć i doświadczeń. Z mojego punktu widzenia uczy przede wszystkim szybkiego przystosowywania do nowego otoczenia i wzmaga otwartość na drugiego człowieka. Ponadto jest niebywale satysfakcjonująca, to miłe widzieć uśmiech na twarzach zawodników i organizatorów jak praca jest dobrze wykonana. Zwłaszcza podczas imprez biegowych, gdy przy okazji podawania kubeczków wody przeżywa się to wszystko razem z biegaczami. Wtedy jest się najbliżej. I co równie ważne, o ile nie

najważniejsze w tym wszystkim, podczas wolontariatu poznaje się niesamowitych ludzi, pełnych pasji i oddania, zakreconych na punkcie sportu. Dzięki wolontariatowi zyskałam nowych znajomych, którzy dziś są dla mnie ważnymi i bliskimi osobami.

Ilu wolontariuszy pracowało z Tobą w Częstochowie a ilu dla porównania przy Mistrzostwach Świata? Podczas rozgrywek grupy D w Krakowie na Mistrzostwach Świata było nas około 70 osób. Natomiast w trakcie Ligi Światowej w Częstochowie grupa liczyła około 20 osób.

Gdybym była zainteresowana wolontariatem przy organizacji imprezy sportowej, to gdzie i kiedy mam szukać informacji? Należy pilnie śledzić strony internetowe związane z danym przedsięwzięciem. Mogą to być strony związków sportowych, klubów, fundacji specjalizujących się w naborze wolontariuszy czy obiektów, gdzie rozgrywane są zawody. Jeśli chodzi o dobry czas na szukanie informacji, to wszystko zależy od rangi wydarzenia. W przypadku poważniejszych imprez, np. Mistrzostw Świata należy zainteresować się kilka miesięcy wcześniej. Proces rekrutacji i szkoleń trwa pewien czas. Natomiast mniejsze, bardziej lokalne wydarzenia wymagają tego czasu mniej. Warto trzymać „rękę na pulsie” i często się tym interesować, szukać, pytać i nigdy się nie poddawać.



Fot. Agnieszka Zyskowska

Bardzo dziękuję za poświęcony czas i miłą rozmowę? Czego mogłabym życzyć – samych, wielkich imprez sportowych? Również bardzo dziękuję. Serdecznie zachęcam do wolontariatu sportowego! A czego życzyć? Zdrowia, zdrowia.. i dalszych owocnych działań! Pozdrawiam!

Agnieszka Zyskowska



I TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO



W sobotę 6.06.2015r. odbył się I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa. Turniej zorganizowano w Akademickim Centrum Sportowym Akademii im. Jana Długosza przy współudziale Pana Wiesława Pięty – Prezesa Klubu Uczelnianego AZS AJD oraz sędziów – Członków Kadry Narodowej Nieślyszących w Tenisie Stołowym.

Zwycięzcą zawodów został Krzysztof Czerwik z Wydziału Wodomierzy, II miejsce zajął Z-ca Prezy-

denta Miasta Częstochowy – Jarosław Marszałek, a na miejscu trzecim został sklasyfikowany Szymon Rokosa z Wydziału Zbytu.

Turniej okazał się bardzo udaną imprezą sportowo-integracyjną. Mam nadzieję, że podobnie jak Turniej Bowlingu, spotykać się będzie z coraz większym zainteresowaniem ze strony pracowników Przedsiębiorstwa.

Edyta Szczepanik

NIEZWYKŁA HISTORIA Z ULICY NADRZECZNEJ

Większość pracowników naszego Przedsiębiorstwa, którzy muszą przechodzić do pracy przez ul. Nadrzeczną była już zmęczona przedłużającym się remontem drogi. Nikt nie spodziewał się, że pracownicy firmy Skansa remontującej drogę, odnajdą w czasie pracy ludzkie szczątki. Teraz już nikt nie narzeka, bo wszyscy rozumieją, że historia jest ważniejsza niż nasze tymczasowe niedogodności, a my jesteśmy świadkami jej odkrywania. Niezwłocznie powiadomiono odpowiednie władze i do pracy przystąpiła pełna werwy i zapału przesympatyczna archeolog pani Iwona Młodkowska-Przepiórowska razem z mężem i swoją

niezawodną ekipą. Pani Iwona mieszka niedaleko Częstochowy ma dwóch dorosłych synów (choć nie wygląda). Lubi: zwierzęta ma dwa psy i kota –Don Pedra, podróże, szczególnie te do Ameryki Łacińskiej, jest zauroczona Boliwią. Jej ulubiona kuchnia to potrawy meksykańskie ale nie za dużo (śmieje się).

„Archeologia to moje życie, moja pasja..” mówi, a niedogodności z nią związane wcale nam nie przeszkadzają - dodaje. Kiedy dzieci były małe jeździliśmy wszyscy wspólnie. Spaliśmy na strychach w stodołach, to była świetna przygoda, ale i poświęcenie, mówi subtelnie uśmiechając się do sie-

bie. Kiedy rozmawiałam z panią Iwoną i jej mężem czułam od nich bijącą radość i zadowolenie z tego co robią, satysfakcję z odnajdywania tego co stare, zapomniane – na nowo. Chętnie opowiadają o tym co znaleźli, oprowadzając mnie po wykopaliskach. Dziwnie się czuję chodząc obok ludzkich szkieletów sprzed tylu lat. Zastanawiam się; kim byli Ci ludzie, jak umarli, co robili... Na początku przypuszczaliśmy że to cmentarz choleryczny. Podczas epidemii cholery w XIX wieku w Częstochowie zmarło ponad tysiąc osób. Były wtedy dwa szpitale choleryczne, jeden za szpitalem na Zawodziu, a drugi przy ulicy Warszawskiej, obok ronda Trzech Krzyży. Tam też znajdowało się miejsce, gdzie chowano zmarłych. Pochówki zostały zniszczone podczas budowy drogi w latach 60. XX wieku.

Znaleźliśmy szkielety ok. 180 osób, które były pochowane na przykościelnym cmentarzu. Kości zostaną wybrane i ekshumowane na cmentarzu komunalnym-wyjaśnia p. Iwona.

Odkopaliśmy mury zapomnianego kościoła św. Barbary, który spłonął w 1809 r. znaleźliśmy również mury innego budynku, który będzie obiektem badań historyków. Prawdopodobnie była to kaplica cmentarna, albo dzwonnica - nadal niewiele wiemy o tej budowli. Wszystko musi być sprawdzone i udokumentowane - dodaje. Wykopaliliśmy również pięćdziesiąt srebrnych monet prawdopodobnie z XVI wieku z czasów Zygmunta I Staroego i Zygmunta Wazy. Musimy je jeszcze dokładnie przebadać, komentuje p. Iwona. Na koniec wykopaliska będą zasypane a zarys kościoła i odkrytego budynku mają być zaznaczone na nowej nawierzchni ulicy Nadrzecznej, podsumowuje zaprzyjaźniona nasza pani archeolog. Pani Iwono gratulujemy, życzymy pani i całemu zespołowi wielu cennych znalezisk, które wzbogacą wiedzę o historii naszego miasta Częstochowy.

Małgorzata Haładus



AGAD (zbiór kart. sygn. 112-10) – 1823 r.





WAKACYJNY RACHUNEK ZA WODĘ

Wydatki na podróże, noclegi i posiłki, które ponosimy na wakacjach to tylko znikoma część faktycznych kosztów, związanych z naszym wypoczynkiem. Są jeszcze koszty ukryte – głównie środowiskowe. Opuszczając wakacyjne kurorty, rzadko mamy świadomość, że zostawiamy po sobie wiele nieuregulowanych rachunków. Jednym z najwyższych jest ten za wodę. Kto go spłaca i jakim kosztem?

„Jestem turystą” – tak może powiedzieć o sobie już prawie co czwarta osoba na świecie. Według szacunków Światowej Organizacji Turystyki do 2020 roku ma nas być 1,6 miliarda. Ruszamy w świat w poszukiwaniu bez troski, przygód i niezapomnianych wrażeń. Podróżujemy do miejsc, które – jak wierzymy – pozwolą nam oderwać się od codziennych kłopotów. W tym oderwaniu od zwykłego życia łatwo się jednak zatracić. Przyglądając się przemysłowi turystycznemu nietrudno zauważyć, że przeciętny turysta równie chętnie zapomina o problemach, które zostawił w domu, jak i o tych, których przysparza swoją podróżą – głównie środowisku naturalnemu i lokalnym społecznościom.



W 2013 roku Światowy Dzień Turystyki, organizowany przez World Trade Organization, odbywał się pod hasłem „Turystyka i woda. Chroniąc naszą wspólną przyszłość”. Więcej na: World Tourism Day

Tymczasem turystyka to przemysł, którego pragnienie trudno ugasić, mimo, że zużywa mniej niż 1% globalnych zasobów wody. Może się wydawać, że to niewiele – choćby w porównaniu z rolnictwem, które pochłania ich aż 70%. Trzeba jednak pamiętać, że ruch turystyczny skoncentrowany jest w głównie w miejscach, charakteryzujących się bardzo wysokimi temperaturami i długim

okresem bezdeszczowym. Na takich terenach wartość wody liczy się inaczej. Jest o wiele cenniejsza niż w krajach o klimacie umiarkowanym, takich jak Polska, gdzie woda wartko płynie z kranu bez względu na porę roku i liczbę dni, które minęły od ostatniego deszczu. Co gorsza, właśnie w najgorętszych i najmniej obfitujących w wodę okresach roku wypada tam zazwyczaj szczyt sezonu turystycznego. Właśnie wtedy, kiedy wody jest najmniej, zapotrzebowanie na nią bywa rekordowe.

Kiedy globalny 1% zużycia wody odniesiemy do konkretnych miejsc podróży turystycznych, wskaźnik ten gwałtownie rośnie – np. do 7,3% na Malcie czy 4,8% na Cyprze. Sprowadzenie abstrakcyjnych procentów do życiowej praktyki oznacza, że turyści pochłaniają znaczną część zasobów wody pitnej dostępnej w tych miejscach, a co za tym idzie – odczuwalnie ograniczają jej dostępność dla tubylców. Kiedy więc mówimy o zużyciu wody w turystyce, ważne jest, by nie tracić z oczu tego lokalnego wymiaru. Zużycie, które w globalnym rozrachunku może wydawać się nieznaczące, w konkretnych rejonach świata – chętnie odwiedzanych przez turystów – okazuje się palącym problemem na wielką skalę. Tak jest np. w rejonie Morza Śródziemnego, najchętniej odwiedzanego rejonu turystycznego na świecie. W hiszpańskiej Granadzie turyści już teraz zużywają siedmiokrotnie więcej wody niż stali mieszkańcy, a przeciętna wioska turystyczna na wybrzeżu Morza Śródziemnego konsumuje dwukrotnie więcej wody niż ta, do której turyści nie zaglądną.



Tossa de Mar (Costa Brava, Hiszpania) – jeden z tysięcy obleżonych przez turystów śródziemnomorskich kurortów.

Sprawę pogarsza fakt, że podczas wakacji mamy tendencję do zużywania zdecydowanie większej ilości wody niż w domu. Ocenia się, że turyści wykorzystują jej wtedy dwukrotnie lub nawet trzykrotnie więcej. Statystyczny Polak, zużywający na co dzień 150 litrów wody, na urlopie w Egipcie, Hiszpanii czy Włoszech beztrudno konsumuje jej aż 400 litrów dziennie. Dużo? Owszem, ale część badaczy i tak uważa te wskaźniki za zaniżone. Dowodzą, że przeciętny turysta zużywa nawet do 2 tysięcy litrów wody dziennie. Do tego dodać można nawet 5 tysięcy litrów „wody wirtualnej” – wykorzystanej do transportu oraz produkcji, głównie jedzenia. Przecież warunkiem koniecznym, aby wakacje uznać za udane, jest stół uginający się od egzotycznych smakotyków. Ich produkcja i transport do kurortów pochłania olbrzymie ilości wody. Sama produkcja paliw (nie tylko tradycyjnych, ale też biopaliw) jest jednym z bardziej wodochłonnych przemysłów na świecie. Jeśli chcesz zachować dobry nastrój, lepiej nie sprawdzać, ile paliwa zużywa samolot, którym wybierasz się na wakacje... Nie lepiej sprawa wygląda, kiedy przyjrzymy się produkcji cementu (pochłania 17% światowych zasobów wody). Co ma cement do naszych wakacji? No cóż, bez niego nie stanąłby przecież żaden hotel... Przykłady na takie ukryte zużycie wody, z którego rzadko zdajemy sobie sprawę, można mnożyć.

Świadomość, że to nie my będziemy płacić rachunek, oraz przekonanie o tym, że na wakacjach nie trzeba sobie niczego odmawiać, sprawia, że wodę lejemy chętnie i szerokim strumieniem. Gdyby mieszkańcy odwiedzanych przez nas krajów pozwalali sobie na co dzień na podobną rozrzutność co my, ich kraje już dawno dotknąłby poważny kryzys wodny. Jednak turystyka to często główne źródło utrzymania lokalnych społeczności.



Kompleks basenów hotelowych na Bali. Takie miejsca jak to, doskonale wpisują się w oczekiwania turystów i są urzeczywistnieniem złotej zasady 3 x S – sun, sea, sand (słońce, morze, piasek).

Dlatego mieszkańcy wakacyjnych rajów bez słowa protestu napełniają wielkie baseny w kurortach, obficie podlewają hotelowe trawniki i pola golfowe, nie żałują nam wody na piąty prysznic tego samego dnia i codziennie piorą (wciąż czyste przecież) ręczniki. W ten sposób hotele stają się rajskimi enklawami, nad którymi unosi się odświeżająca mgiełka wody ze zraszaczy, a najpoważniejszym dylematem zmęczonego upałem turysty staje się ten, czy ochłodzić się w basenie, pod prysznicem, czy pijąc mrożoną herbatę.

Kilka ulic dalej, w dzielnicach zamieszkałych przez tubylców, dylematy bywają zgoła inne – zrobić pranie czy umyć naczynia? Woda jest droga i reglamentowana, trzeba więc dokonywać poważnych wyborów. Widoki za oknem też trudno porównywać do tych z hotelu – mikre, spalone na wiór trawniczki wokół domów w niczym nie przypominają tropikalnych gajów, którymi otoczone są hotele. Tak jest w wielu kurortach, lecz turyści rzadko to dostrzegają, bo zazwyczaj nie opuszczają przeznaczonych dla nich dzielnic, położonych nad samym morzem. A tam robi się wszystko, aby nie zauważyli jakichkolwiek lokalnych deficytów.

Turystyka odpowiedzialna jest nie tylko za bardzo wysokie zużycie wody, ale często także za jej poważne zanieczyszczenie. Wciąż nie brakuje hoteli, które wypuszczają ścieki prosto do najbliższego zbiornika wody – morza czy jeziora. Dzieje się tak szczególnie w krajach Globalnego Południa, gdzie standardy środowiskowe albo nie istnieją, albo są bardzo niskie i słabo egzekwowane. Na Karaibach jeszcze w latach dziewięćdziesiątych (z tego okresu pochodzą ostatnie badania) około 80 do 90% ścieków z hoteli trafiało bezpośrednio do morza. A kraje Globalnego Południa – ciepłe, niedrogie i wciąż słabo poznane – są atrakcyjnym i szybko wrastającym rynkiem turystycznym. Czy rozwój infrastruktury wodnej nadąży za rosnącą popularnością takich kierunków podróży? Trudno być w tej sprawie optymistą.

W wielu miejscach nierozwiązany problemem pozostają też mariny. Bogacenie się społeczeństw i związany z nim wzrost popularności turystyki jachtowej spowodował powstawanie wielu nowych lub rozrastanie się istniejących przystani. Największe z nich potrafią przyjąć kilka tysięcy jednostek. Wiele przystani nie ma jednak odpowiedniej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, więc ścieki z łódek trafiają wprost do wód przybrzeżnych, zanieczyszczając je, drastycznie ograniczając bioróżnorodność zbiornika wodnego i degradując bardzo wrażliwe rafy koralowe. Wymownym przykładem jest jezioro Como – jedno z najbardziej malowniczych we Włoszech, otoczone luksusowymi rezy-

dencjami włoskiej arystokracji i gwiazd Hollywood. Przy każdej willi obowiązkowo znajduje się prywatna przystań, z której celebryci wyruszają na wodne wycieczki. Uroda Como jednak blednie, kiedy zdamy sobie sprawę, że jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych akwenów we Włoszech, a na większości plaż obowiązuje zakaz kąpieli. Wycieczka jachtem jest więc nie tyle wyborem, co koniecznością – gwarantuje bowiem brak bezpośredniego kontaktu z wodą. Pływanie wplaw jest surowo wzbronione

W takim razie może lepiej zrezygnować z wakacji w upalnych i suchych tropikach, i w trosce o zasoby wody wybrać się na zimowy urlop w górach? Płonne nadzieje. W dobie globalnych zmian klimatycznych, trudno liczyć na naturę. Śnieg raz pada, raz nie, a narciarze jeździć muszą. Tu z pomocą przychodzi technologia i armatki śnieżne, które wyprodukują biały puch na zamówienie. Jedyne czego im potrzeba to trochę energii i od kilkudziesięciu do kilkuset litrów wody na sekundę (sic!). A skąd ta woda? Z lokalnych ujęć: rzek i strumieni



Kilkanaście spośród kilku tysięcy jachtów zacumowanych w Marina Del Rey (Kalifornia) – największej sztucznej przystani jachtowej świata.

Dla bogatych zastrzeżona jest jeszcze jedna rozrywka – golf. Zielone połacie pól golfowych to de facto wielkie gąbki, które przyjmują niebotyczne ilości wody. Średniej wielkości pole w Tajlandii zużywa rocznie tyle wody co 60 tysięcy Tajów, zamieszkujących tereny wiejskie. Dodatkowo potrzebuje w tym czasie półtorej tony chemicznych nawozów – pestycydów i herbicydów, co nie pozostaje bez wpływu na jakość wód gruntowych dostępnych dla lokalnej ludności. Bardzo wodochłonne są też inne oazy luksusu – ośrodki SPA i wellness, które jak grzyby po deszczu wyrastają na wybrzeżach tropikalnych kurortów.



To pole golfowe potrzebuje rocznie tyle samo wody, co 60 tysięcy Tajów. Santiburi Country Club (Koh Samui, Tajlandia).

– tych samych, które są źródłem wody pitnej dla mieszkańców terenów górskich (naturalnie raczej mało zasobnych w wodę). Sprawy nie ułatwiają zanieczyszczenia generowane przez ratraki, rozprawdzające śnieg na stokach. Jak czytamy na portalu ekonsument.pl: „W rejonie miasteczka Zermatt w Szwajcarii używanie ratraków na trasach narciarskich powoduje wyciekanie olejów i zanieczyszczanie lodowców, które są głównym źródłem wody pitnej dla mieszkańców tej miejscowości”.

Produkcja sztucznego śniegu powoduje wiele niekorzystnych skutków w przyrodzie. Szacuje się, że 70% wody użytej do jego wytworzenia wróci do obiegu wody w miejscu produkcji (jej skład chemiczny będzie już jednak inny niż w momencie pobrania, ze względu na krystalizatory używane do wytwarzania sztucznego śniegu). Aż 30% wody wyparuje i w formie chmur przemieści się na inne tereny, mogąc powodować tam nienaturalne zmiany w pogodzie.

Najwięcej sztucznego śniegu w Europie produkuje się w Alpach – naśnieża się tam w ten sposób 240 kilometrów kwadratowych stoków. Dla przykładu

w zespole kurortów Trzy Doliny w Alpach Sabaudzkich działa 1900 armatek śnieżnych, a w Chamonix 400. Wysysają one z lokalnych strumieni tak dużą ilość wody, że jeśli proces ten będzie się pogłębiał, może to poważnie zagrozić zasobom wody pitnej na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Źródła rzek zasilających ten region w wodę, znajdują się właśnie w Alpach. A z wcześniejszych akapitów tekstu dowiedzieliśmy się już, że w tej chwili sytuacja w rejonie Morza Śródziemnego jest daleka od zadowalającej.



Produkcja sztucznego śniegu w Camelback Ski Area (Pensylwania, USA). Aż 90% amerykańskich kurortów narciarskich korzysta z tej formy naśnieżania stoków.

Wyjeżdżając na urlop warto pamiętać, że nasza wakacyjna bez troska może przysporzyć sporo trosk – zarówno lokalnym społecznościom, jak i ludziom mieszkającym tysiące kilometrów od miejsca naszego wypoczynku. Globalny rachunek za wodę i tak, koniec końców, płacimy wszyscy. Odkręcając kurek kranu w hotelowej łazience, patrzymy na płynącą z niego wodę jak na drogocenny prezent, który otrzymaliśmy od naszych gospodarzy. Oddajmy im coś, co dla nich samych ma wielką wartość. A z prezentami, jak wiadomo, należy się obchodzić z szacunkiem i z wdzięcznością. Tak też postępujemy z wodą podczas wakacyjnych wojaży (i nie tylko!).

Marta Karbowiak

Źródła:

- http://www.woda.edu.pl/artykuly/woda_w_turystyce/
1. Michael Hall (red.), „Tourism and water use: supply demand and security. An international review”.
 2. Stefan Gössling, Uniwersytet Linneusza, Szwecja: „Tourism and water: Interrelationships and management”.
 3. Sylwester Arabas, „Naziemna produkcja sztucznego śniegu”.
 4. Strona tematyczna UNESCO: „Did you know...? Facts and figures about water and tourism”.
 5. Justyna Szambelan: „Turystyka a środowisko”.

SIWI WORLD
WATER
WEEK

EKOPOZYTYWNI

ŚWIATOWY TYDZIEŃ WODY 2015

Od kilku lat w ramach obchodów Światowego Dnia Wody oraz Światowego Tygodnia Wody, nasi pracownicy określają indywidualny ślad wodny zainteresowanym klientom, którzy w tym czasie odwiedzają naszą firmę. W tym celu wykorzystywana jest automatyczna ankieta znajdująca się na stronie domowej Water Footprint Network.

W bieżącej edycji – w sierpniu br. – Przedsiębiorstwo chciałoby rozszerzyć zasięg akcji. Z okazji Światowego Tygodnia Wody „ślad wodny” określany byłby zarówno w siedzibie naszej firmy jak również na Placu Biegańskie-

go i być może na Placu im. J. Piłsudskiego w Olsztynie – jako akcja towarzysząca kampanii Przedsiębiorstwa „Piję wodę z kranu”. W związku z tym zwracam się z prośbą o zgłaszanie się osób, które chciałyby wziąć czynny udział w określaniu „śladu wodnego” mieszkańcom naszego regionu.

Planowany termin to czwartek 27 sierpnia, piątek 28 sierpnia i sobota 29 sierpnia br.

Osoby, które chciałyby wziąć udział w realizacji zadania proszę o kontakt telefoniczny z Dariuszem Roszakiem do dnia 7 sierpnia br.

Dariusz Roszak

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO WDRAŻA E-USŁUGI



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna w Częstochowie decyzją Zarządu Województwa Śląskiego otrzymała środki finansowe na realizację projektu pn. „Wdrożenie Internetowego Biura Obsługi Klienta oraz systemu zdalnego odczytu wodomierzy na potrzeby klientów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S. A. w Częstochowie”. Projekt finansowany będzie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego* na lata 2007-2013.

Inwestycja otrzymała dofinansowanie w ramach priorytetu nr 2 Społeczeństwo informacyjne, działanie 2.2 Rozwój elektronicznych usług publicznych.

Przedmiotem projektu jest wdrożenie Internetowego Biura Obsługi Klienta (eBOK) oraz dostawa sprzętu i oprogramowania umożliwiającego zdalny odczyt wodomierzy.

Internetowe Biuro Obsługi Klienta (eBOK) zostało zaprojektowane jako wygodne narzędzie za pomocą którego, klienci PWiK S. A. w Częstochowie będą mogli sprawnie i szybko przekazać oraz pozyskać informacje. Internetowe Biuro Obsługi Klienta (eBOK) składa się z czterech modułów do których zaliczamy: dane kontrahenta, faktury i saldo, umowy oraz Sprawy (wnioski internetowe). Poniżej przedstawiono krótki opis wdrażanego oprogramowania:

Moduł 1: Dane kontrahenta – podstawowa grupa funkcji udostępnianych przez aplikację eBOK umożliwi kontrahentowi podgląd i zmianę danych teleadresowych oraz hasła dostępu. Wyróżniamy tutaj:

- a) podgląd danych kontrahenta;
- b) wykaz wniosków o zmianę danych;
- c) zgłoszenie wniosku o zmianę danych;
- d) zmianę hasła.

Moduł 2: Faktury i Saldo – druga grupa funkcjonalności aplikacji eBOK umożliwi kontrahentowi przegląd informacji związanych z rozliczeniami. Wyróżniamy tutaj:

- a) wykaz faktur;
- b) saldo.

Moduł 3: Umowy – kolejna grupa funkcjonalności, pozwala na przegląd umów na dostawę mediów, związanych z nimi liczników i odczytów dla tych ostatnich.

Wyróżniamy tutaj:

- a) wykaz umów;
- b) wykaz odczytów dla licznika;
- c) zgłoszenie odczytu dla licznika.

Moduł 4: Sprawy (wnioski internetowe) – wszelkie wnioski składane przez kontrahenta

w portalu internetowym są dostępne na dedykowanych wykazach. Wyróżniamy tutaj:

- a) wszystkie sprawy;
- b) zgłoszenia odczytu;
- c) zmiana danych;
- d) zgłoszenie uwagi.

Istotnym elementem projektu jest system zdalnego odczytu wodomierzy – system umożliwi zdalny odczyt poprzez zamontowanie urządzenia pomiarowego ze specjalną nakładką radiową, a przenośny komputer zbierał będzie odczyty z wodomierzy po zbliżeniu się na określoną odległość do urządzenia pomiarowego. W celu stworzenia systemu zakupiono 2000 szt. nakładek radiowych na wodomierze oraz poszerzono funkcjonalność istniejącego systemu do zarządzania. Wprowadzany sposób odczytu wodomierzy zaoszczędzi czas klienta i przedsiębiorstwa oraz pozwoli na pewnego rodzaju automatyzację odczytów, które trafiają do serwerów produkcyjnych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna w Częstochowie i będą mogły po przejściu odpowiednich przeliczeń trafić w wynikowej formie do klienta w postaci np. e-faktury poprzez system eBOK.



Beneficjent: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna w Częstochowie.

Tytuł projektu: „Wdrożenie Internetowego Biura Obsługi Klienta oraz systemu zdalnego odczytu wodomierzy na potrzeby klientów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S. A. w Częstochowie”.

Wartość: 833 tys. zł, z czego 708 tys. zł to dofinansowanie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

Okres realizacji: V 2012 – VIII 2015

Mariusz Mokrzycki

CZAS NA EMERYTURĘ



W kwietniu 2015 roku Zarząd Spółki podziękował **Pani Alinie Frymus** za 29 lat pracy w Przedsiębiorstwie. Pani Alina od września 1986 roku, czyli od chwili zatrudnienia, pracowała w Dziale Finansowym. Nasza Emerytka pierwsze kroki pracy zawodowej stawiała w popularnym na przełomie lat 70. i 80. Zakładzie Fotograficznym. Jak sama przyznaje, zmiana pracodawcy była świetną decyzją i szansą, którą trzeba było właściwie wykorzystać. Podczas spotkania pożegnającego z członkami Zarządu Pani Alina z sentymentem wspominała pracę w Wodociągach sprzed dwudziestu dziewięciu lat, późniejsze programy płacowe i ich zalety, i wady. Jak sama przyznaje trochę będzie jej brakować dotychczasowego trybu życia, systematyczności i organizacji.

Emerytalne plany Pani Alina wiąże z opieką nad ukochanymi wnukami, pasjonującymi wycieczkami oraz wypoczynkiem na działce.



W maju 2015 roku – po prawie 41 latach pracowanych w naszym Przedsiębiorstwie – na zasłużoną emeryturę przeszedł pan **Gabriel Rembisz**. Od 1 października 1978 roku pan Gabriel był pracownikiem Wydziału Sieci Kanalizacyjnej, gdzie pracował jako straszny monter – konserwator sieci kanalizacyjnej.

Wspominając pierwsze lata pracy, świeżo upieczony emeryt mówi o ciężkiej pracy fizycznej, o spręcie, którego było bardzo mało i był dużo mniej nowoczesny niż teraz. – Czasy były ciężkie, ale dzięki temu nauczyłem się fachu i zdobyłem duże doświadczenie zawodowe – mówi pan Gabriel. – A czego będzie mi brakować po odejściu z pracy? Kolegów i koleżanek oraz miłej atmosfery, jaka tu zawsze panuje – odpowiada bez wahania. Na emeryturze planuje w dalszym ciągu zajmować się hydrauliką, bo w tej dziedzinie odnajduje się najlepiej i często może służyć radą młodszemu pokoleniu fachowców. Dodatkowo planuje wybrać się z małżonką na wymarzone wakacje zagraniczne. – O kierunku wyjazdu zapewne zadecyduje żona – żartuje.



Wraz z nastaniem wakacji podziękowaliśmy Panu **Zygmuntowi Borkowi** pracownikowi Wydziału Oczyszczalni i Przepompowni Ścieków, za 17 lat pracy w Przedsiębiorstwie. Nasz Emeryt związany był z Wodociągami od 1998 roku i przez cały ten czas był swoistą skarbnicą wiedzy i niezastąpionym „pomysłowym Dobromirem”.

Pan Zygmunt swoje pierwsze kroki pracy zawodowej stawiał w Zakładzie Elektrometallurgicznym w Blachowni, który wówczas był prężnie działającym ośrodkiem, zaawansowanym technicznie i technologicznie.

Nasz Emeryt chwilowo nie ma sprecyzowanych planów, ale zapewne sporo czasu będzie poświęcał majsterkowaniu, elektronice i elektromechanice.

Naszemu emerytom serdecznie dziękujemy za wieloletnią współpracę i życzymy wszelkiej pomyślności.

Marta Gierczycka

Agnieszka Zyskowska

MITY I DINOZAURY Z OKAZJI DNIA DZIECKA



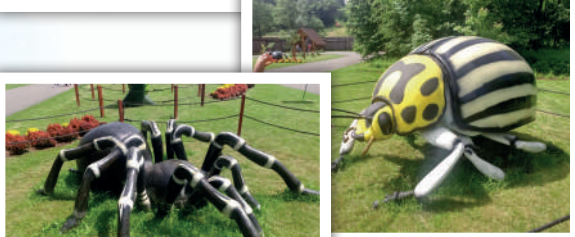
Fot. Michał Kostrzyca



Fot. Michał Kostrzyca



Fot. Michał Kostrzyca



Fot. Michał Kostrzyca

W dniu 30 maja 2015 r. odbyła się wycieczka autokarowa do Zatorlandu. Dzieci wraz z rodzicami zwiedzały Park Ruchomych Dinozaurów, gdzie mogły obejrzeć prehistoryczne stworzenia w ich naturalnych rozmiarach.

Dużym zainteresowaniem cieszył się Park Mitologii – posągi przedstawiające mitologiczne postacie rozmieszczone na wodzie można było oglądać płynąc tramwajem wodnym.

Inne ciekawostki to: zwiedzanie Domu do góry nogami, Parku Owadów czy Parku Bajek i Stworzeń Wodnych. Dzieci mogły również obejrzeć seans w kinie 5D oraz pobawić się na urządzeniach dostępnych w Lunaparku.

Przejazd pomiędzy poszczególnymi parkami odbywał się specjalnym pociągiem, co stanowiło również nie lada atrakcję.

Dla młodszych dzieci odbyła się impreza w Centrum Zabaw dla dzieci „Magiczna Kraina”. Dzieci miały okazję wziąć udział w konkursach i zabawach zorganizowanych przez animatorkę, obejrzeć pokaz wielkich baniek mydlanych, a także skorzystać z malowania twarzy.

Monika Ball



Fot. Aneta Dąbrowska



Fot. Aneta Dąbrowska



Fot. Michał Kostrzyca



Zespół redakcyjny: Edyta Szczepanik, Małgorzata Haładus, Agnieszka Zyskowska, Marta Gierczycka, Krzysztof Nowak, Michał Kostrzyca, Dariusz Roszak, Mariusz Mokrzycki, Monika Ball, Marta Karbowskiak (www.zrodla.org).